



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Częstochowie

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 lutego 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt IV Ua 6/21,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. przyznaje od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Częstochowie) na rzecz adwokata M. S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym,

3. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, wyrokiem z dnia 28 maja 2021 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 7 grudnia 2020 r. i oddalił odwołanie J. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Częstochowie z dnia 27 maja 2019 r., odmawiającej przyznania J. B. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 27 marca 2017 r.

W sprawie ustalono, że od 3 do 30 marca 2017 r. J. B. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu cywilnoprawnego zatrudnienia w F. w N.. Ubezpieczony wykonywał pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. W dniu 27 marca 2017 r. rozpoczął pracę o godz. 2:30 i wyjechał samochodem ciężarowym z towarem z N. do S.. Samochód był załadowany kontenerami, a całkowita masa pojazdu z ładunkiem wynosiła około 20 ton. Ubezpieczony poruszał się po autostradzie A2 i za P. około 8:30, na łuku drogi, stracił panowanie nad samochodem i zjechał na pobocze drogi, a następnie uderzył samochodem w betonowy mostek.

Pogotowie przewiozło ubezpieczonego do szpitala w N., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, a następnie został przetransportowany do szpitala w P., gdzie przeszedł operację. Wskutek tego zdarzenia odwołujący się doznał złamania trzonu kręgu L-1. Powyższy stan spowodował 25% trwałego uszczerbek na zdrowiu (pkt 90b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 233).

Komenda Miejska Policji w P. sporządziła informację o zdarzeniu drogowym z 27 marca 2017 r., wskazując, że kierujący pojazdem ciężarowym (ubezpieczony) jadąc z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem uderzył w bariery i płot metalowy i że został ukarany mandatem karym.

Z kolei w dniu 17 października 2018 r. sporządzona została karta wypadku przy pracy, w której wpisano, że przyczyną wypadku było niezachowanie należytej ostrożności podczas jazdy samochodem.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem tego, że J. B. nie naruszył na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym ujętych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r.- Prawo o ruchu drogowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1047) oraz że panowanie nad pojazdem utracił na skutek nagłego podmuchu wiatru.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odwołał się do art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205, dalej jako ustawa wypadkowa), zgodnie z którym świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Dalej Sąd odwoławczy stwierdził, że naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, to także naruszenie reguł wynikających z prawa o ruchu drogowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r., II UK 204/12, LEX nr 1619067), albowiem reguły te wprost zmierzają do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego, a tym samym są swoistymi przepisami dotyczącymi ochrony życia i zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można oprzeć się na wersji ubezpieczonego, że poruszał się w chwili wypadku z prędkością 60 km/h. Przeczy temu informacja wynikająca z notatki Policji, w której wskazano, że przyczyną wypadku była jazda z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem. Dodatkowo Sąd ten wskazał, że poruszanie się z prędkością dozwoloną nie oznacza jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem. W każdym razie konieczne jest dostosowanie prędkości do aktualnie panujących warunków drogowych (pogoda, rodzaj pojazdu, umiejętności kierowcy, natężenia ruchu itp.). Dodatkowo, skoro wypadek miał miejsce na łuku drogi, to ta sama prędkość, która umożliwia pełną kontrolę nad pojazdem na prostym odcinku drogi, może być zbyt duża do utrzymania kontroli na

łuku, zwłaszcza gdy chodzi o prowadzenie samochodu ciężarowego o masie całkowitej około 20 ton.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że rzeczywistą przyczyną wypadku było naruszenie przez odwołującego się przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, polegające na prowadzeniu samochodu z prędkością niezapewniającą mu pełnej kontroli nad pojazdem w czasie jazdy po łuku drogi. Sąd podkreślił, że umyślność lub rażące niedbalstwo ma dotyczyć naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a nie spowodowania wypadku. Innymi słowy, nie chodzi o to czy ubezpieczony umyślnie spowodował wypadek drogowy (bo na pewno tak nie było), ale czy umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa jechał z prędkością wyższą niż zapewniająca mu pełną kontrolę nad pojazdem. O ile Sąd odwoławczy nie dopatrzył się umyślności w zachowaniu ubezpieczonego, o tyle dostrzegł jego rażące niedbalstwo. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w takich okolicznościach, że każdy przeczny człowiek ocenia je jako ewidentne, mimo tego z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Przekładając powyższe na grunt sprawy, chodziło o jazdę zawodowego kierowcy z taką prędkością, że w świadomości każdego innego przeciętnego zawodowego kierowcy znajdującego się na jego miejscu, była to prędkość zagrażająca w pewnych sytuacjach utratą kontroli nad pojazdem. Należy przy tym podkreślić, że kierowcy zawodowemu należy stawiać znacznie wyższe wymagania co do przewidywania przez niego skutków własnego zachowania na drodze niż kierowcy niezawodowemu. Taka osoba, zbliżając się do łuku drogi, jest w stanie z łatwością ocenić, czy aktualna prędkość prowadzonego pojazdu pozwoli zachować nad nim kontrolę w czasie jazdy po łuku, czy też potrzebna jest jej redukcja. W konsekwencji, skoro posiadający takie przymioty ubezpieczony wjechał na łuk ze zbyt dużą prędkością i na skutek tego utracił panowanie nad pojazdem, to należy je zakwalifikować jako rażące niedbalstwo w zakresie naruszenia art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik z urzędu odwołującego się, podnosząc rażące naruszenie prawa materialnego,

polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu, przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a w szczególności art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez przyjęcie, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez skarżącego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa, podczas gdy ustalony stan faktyczny w żaden sposób nie wskazuje na umyślne działanie ubezpieczonego, czy też działanie wskutek rażącego niedbalstwa, naruszającego zasady ochrony życia i zdrowia.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty (art. 398¹⁶ k.p.c.). W każdym wypadku domagał się przyznania kosztów zastępstwa procesowego z tytułu pomocy prawnej udzielonej odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym, bowiem one nie zostały opłacone przez skarżącego w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Wstępnie należy zaznaczyć, że postępowanie kasacyjne obliuguje do podniesionego progu staranności w formułowaniu zarzutów i podstaw, tak by od początku wiadome było, jaki problem prawny występuje w sporze. I tak skarżący formułując zarzut naruszenia prawa materialnego, kumuluje podstawy wskazane w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Tymczasem między błędną wykładnią prawa materialnego, a niewłaściwym zastosowaniem istnieją różnice jakościowe. Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię polega na błędnym ustaleniu treści pojęć prawnych, w tym zasad współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97,

OSNC 1998 nr 9, poz. 136; z dnia 8 marca 2012 r., III PK 52/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 34). Z kolei zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu (błąd w subsumcji) polega na nieprawidłowej ocenie związku między ustalonymi faktami a normą prawną oraz na mylnym przyporządkowaniu ustalonego stanu faktycznego abstrakcyjnemu stanowi faktycznemu zawartego w normie prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 23/22, LEX nr 3567521).

Po wtóre, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że podstawą odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa. Nie ma zatem podstaw do mechanicznego powielania ustawowej treści normy prawnej i budowania zarzutu z uwzględnieniem przesłanki umyślności w działaniu sprawcy wypadku.

Po trzecie, skarga kasacyjna dotyczy wyłącznie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Skonkretyzowanie normy prawnej poprzedzone zwrotem „w szczególności” nie oznacza, że Sąd Najwyższy będzie poszukiwał – za pełnomocnika – innych podstaw prawnych uzasadniających uwzględnienie skargi kasacyjnej. Wskazanie jako podstawy wyłącznie przepisu prawa materialnego oznacza, że wiążą w sprawie ustalenia faktyczne, jakich dokonał Sąd drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 i 398³ § 3 k.p.c.). To związanie obejmuje również sytuację, gdy na etapie rekonstrukcji faktów doszło do uchybień w zastosowaniu prawa procesowego, o ile oczywiście ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku są wystarczające do oceny zasadności skargi.

W związku z tym przypomnieć trzeba, że w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwaliła się wykładnia, że uprawniony nie traci prawa do świadczenia wypadkowego, jeżeli oprócz udowodnionego naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, wywołanego jego umyślnym lub rażąco niedbałym zachowaniem - przyczyną wypadku przy pracy (wypadku komunikacyjnego) było obiektywnie

nieprawidłowe (niewłaściwe) zachowanie innego uczestnika zdarzenia, choćby niezawinione. Jeśli zatem zachowanie poszkodowanego pracownika będącego sprawcą wypadku drogowego nie stanowiło wyłącznej przyczyny wypadku, a tylko przyczyniło się do powstania tego zdarzenia (stanowiło jego współprzyczynę), to pracownik nie jest pozbawiony prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., II UK 169/13, LEX nr 1421810; z dnia 9 czerwca 2016 r., III UK 158/15, LEX nr 2124045; z dnia 21 listopada 2018 r., I PK 156/17, LEX nr 2634550). W tej sytuacji pojawienie się jakiegokolwiek współprzyczyny wypadku wyklucza negatywne konsekwencje, jakie płyną w odniesieniu do ubezpieczonego z treści art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Dlatego w sprawach dotyczących wypadków przy pracy tak ważne pozostają ustalenia faktyczne, bo przecież prawo materialne stosuje się do określonego stanu sprawy.

Skarżący traci z pola widzenia, że z ustaleń Sądu drugiej instancji nie wynika, by istniała jakakolwiek współprzyczyna wypadku (na przykład silny wiatr). Nadto w sprawie nie zostało ustalone (tak jak przyjmuje to skarżący), że odwołujący się poruszał się z prędkością 60 km/h. Wątek dotyczący prędkości pojazdu kierowanego przez ubezpieczonego został szeroko omówiony przez Sąd odwoławczy, podobnie jak przesłanki składające się na pojęcie „rażącego niedbalstwa”. Przy ocenie, czy miało miejsce takie zachowanie się ubezpieczonego, trzeba brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na osąd o charakterze zawinienia. Ma rację Sąd Okręgowy, że istotnym parametrem oceny staje się zawodowy charakter pracy na stanowisku kierowcy oraz rodzaj środka transportu (masa pojazdu, przewożony ładunek). Trudno więc zgodzić się z tezą skargi, że warstwa argumentacyjna Sądu odwoławczego jest ułomna, czy wręcz powierzchowna. Naturalnie nie każde naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia jest konsekwencją rażącego niedbalstwa. Z tego względu konieczna jest indywidualizacja określonego zdarzenia i tego rodzaju proces miał miejsce w analizowanej sprawie.

Przede wszystkim wzięto pod uwagę profesjonalizm kierowcy zawodowego, który winien mu towarzyszyć podczas prowadzenia pojazdu ciężarowego. Zatem w odniesieniu do takiej osoby można akceptować podniesiony próg staranności, który powinien uwzględniać przesłanki z art. 19 ustawy – Prawo o ruchu drogowym

(kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu).

Tymczasem skarżący swoje wątpliwości formułuje w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym. Z tego względu wszelkie próby podważenia tych ustaleń pod pozorem naruszenia prawa materialnego nie mogą być skuteczne. Dlatego poza nawiasem rozstrzygnięcia pozostaje argumentacja, że odwołujący się jechał z prędkością 60 km/h, a przyczyną wypadku był podmuch wiatru; nadto, że mandat karny został przyjęty w warunkach wykluczających możliwość rozeznania ubezpieczonego co do jego skutków (był półprzytomny). Jeżeli tego rodzaju elementy miały współtworzyć stan faktyczny, to winny być do niego wprowadzone (udowodnione) w toku postępowania przed sądami powszechnymi. Z samego faktu, że Sąd odwoławczy orzekł odmiennie od Sądu pierwszej instancji nie wynikają żadne skutki w ocenie skargi kasacyjnej. Sąd drugiej instancji rozpoznaje ponownie sprawę i w gestii jego kompetencji leży rozstrzygnięcie problemu co do istoty sprawy, w tym wydanie wyroku reformatoryjnego. Jeżeli skarżący zamierzał wykazać uchybienia w ustalaniu okoliczności faktycznych, to powinien skonkretyzować, jakie uchybienia popełnił Sąd Okręgowy w warstwie proceduralnej, bo na przykład pominął określone dowody, zaniechał ich przeprowadzenia, czy też w końcu – w drodze wyjątku od zasady – winien był z urzędu prowadzić postępowanie dowodowe w szerszym zakresie. Pominięcie tej materii nie pozwala przenosić sporu w sferę oceny poszczególnych dowodów w sprawie.

Ze stanowiska Sądu Okręgowego wynika, że jedyną (wyłącznie) przyczyną spornego wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego skarżący doznał obrażeń ciała i uszczerbku na zdrowiu, było niedostosowanie przez niego prędkości do warunków drogowych (karta informacyjna Policji; mandat karny). W orzecznictwie wskazuje się, że nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być ocenione jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów

dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 143).

Summa summarum skarżący nie wykazał, aby zaskarżone orzeczenie było wadliwe i tym samym podlegało uchyleniu. Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 102 w związku z art. 398²¹ k.p.c. w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym. Z kolei o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1184) w związku z § 15 ust. 2 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2631).

[SOP]

[ał]